

Sygn. akt: I C 673/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. A., A. A.**

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 16 czerwca 2006 r. zawarta pomiędzy powodami **T. A. i A. A.** a pozwanym **Bankiem (...) SA z siedzibą w K.** jako poprzednikiem prawnym pozwanego Banku jest nieważna.

II zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6417,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 673/19

UZASADNIENIE

Powodowie żądali:

a) ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z 16 czerwca 2006 r. zawartej pomiędzy powodami, a Bankiem (...) S.A. z/s w K. – poprzednikiem prawnym pozwanego banku,

ewentualnie:

b) zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 54.308,52 zł i 13.364,19 CHF wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

nadto:

c) zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarli umowę o kredyt jako konsumenci, a kredyt został przeznaczony na sfinansowanie zaliczek wpłacanych na rzecz inwestora i zaliczanie ich na poczet ceny zakupu lokalu.

W ocenie powodów zawarta umowa jest nieważna, gdyż jest sprzeczna z ustawą Prawo bankowe i Kodeksem cywilnym, a nadto zawiera niedozwolone klauzule umowne. W dniu podpisania umowy kredytobiorcy nie znali faktycznej kwoty wypłaconego kredytu w złotych polskich, gdyż jego wysokość była określona jedynie w CHF, a wysokość w PLN była dowolnie ustalana przez bank według tabeli kursów określanych jednostronnie według nieznanych dla powodów reguł.

Powodowie nie znali wysokości kredytu jaki zostanie uruchomiony w PLN, a o jego kwocie dowiedzieli się już po wypłacie. Powodowie nie mogli również na podstawie tej umowy żądać wypłaty kwoty w CHF, nie mogli również spłacać rat w CHF. Po wyeliminowaniu postanowień dotyczących mechanizmu „denominacyjnego” nie jest możliwe zastąpienie ich innymi przepisami, co czyni umowę niemożliwą do dalszego wykonywania, a więc nieważną. W przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego, powodowie zgłosili roszczenia zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych z uwzględnieniem 10-letniego terminu przedawnienia (pozew k. 4-18).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że umowa została ważnie zawarta i nie zawiera postanowień niedozwolonych, powodowie nie udowodnili wysokości dochodzonego roszczenia ewentualnego (odpowiedź na pozew k. 98-110).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie jako konsumenci w dniu 25 maja 2006 r. wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu w wysokości 139.224,89 zł na okres 20 lat, w walucie CHF, przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego.

(dowód: wniosek kredytowy k. 220-225).

Po uzyskaniu przez nich pozytywnej decyzji w dniu 16 czerwca 2006 r. strony podpisały umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...), mocą której to bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w wysokości 56.528,84 CHF przeznaczony na sfinansowanie zaliczek wpłacanych na rzecz inwestora (...) Sp. z o.o. z siedzibą w I. na poczet przyszłej ceny zakupu lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...). (dowód: umowa § 2.1, § 2.5).

Zgodnie z umową powodowie zobowiązali się spłacać kredyt z odsetkami w terminie od 16 czerwca 2006 r. do 10 czerwca 2026 r. w równych, miesięcznych ratach obejmujących kapitał i odsetki do 10 dnia każdego miesiąca (§ 2.2, § 9.6 Umowy, oraz wniosek kredytowy - k. 224).

Z myśl § 3.1 umowy prowizja stanowiła 1,50% kwoty kredytu.

W § 4 umowy oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i stanowiące sumę marży (w wysokości 2,15%) oraz stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z określonego dnia roboczego i aktualizowanej w takim właśnie okresie, przy czym po przedłożeniu odpisu księgi wieczystej potwierdzającej prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku marża miała ulec obniżeniu o 0,90% i wynosić 1,25%.

Wypłata kredytu miała następować transzami na podstawie wniosku i według harmonogramu wypłat stanowiącego załącznik nr 1 i 2 do umowy (§ 5 Umowy).

Splata kredytu miała następować przez obciążenie rachunku kredytobiorców, do którego kredytobiorcy wystawili pełnomocnictwo i z którego bank miał pobierać środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu (§ 9.8 umowy).

Splata ta miała następować w PLN – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr (...) do umowy (§ 9.9.).

W ramach tego załącznika kredytobiorcy:

1) oświadczyli, że jest im znane i wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka,

2) przyjęli do wiadomości, że:

a) prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu zapłaty prowizji, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad kursów walut obowiązujących w banku,

b) kwota kredytu jest wypłacona w PLN po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku,

c) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnicy kursowych zostanie wypłacona na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę kredytu,

d) kwota spłaty podlega przeliczeniu na PLN po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów obowiązujących w banku,

W aneksie (...) z roku 2015 zmieniono zapis zał. nr (...) do umowy w ten sposób, że wprowadzono zapis, iż bank stosuje kursy waluty, w której ewidencjonowany jest kredyt, określone w sporządzonej przez bank tabeli podstawowych kursów walut. Tabele podstawowe kursów walut sporządzane są na podstawie rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut przy uwzględnieniu przyjętych przez bank założeń budżetowych dotyczących dochodów z tytułu różnic kursowych oraz względów konkurencyjności. Ustalenie tych kursów w zależności od zmiany rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut odbywa się raz lub więcej w ciągu dnia roboczego z zastrzeżeniem że sobota nie jest traktowana jako dzień roboczy. Bank udostępni na tablicy ogłoszeń umieszczonej w siedzibie oddziału, aktualnie obowiązuje w banku tabele podstawowych kursów walut, w której ewidencjonowany jest kredyt udzielony zgodnie z umową. Na życzenie klienta bank jest zobowiązany do udostępnienia mu archiwalnych kursów walut obowiązujących w banku w poprzednich okresach.

(załącznik nr (...) k. 31 i aneks nr (...) k. 40-41).

Zgodnie z § 8 umowy, o wysokości miesięcznych odsetek bank miał zawiadomić kredytobiorców pisemnie, a to zawiadomienie stanowić miało integralną część umowy.

Środki z kredytu zostały uruchomione w transzach wypłaconych do 11 października 2006 r. w łącznej kwocie 148.968,05 zł (okol. przyznane przez pozwanego k. 99, zaświadczenie k. 44-52, przelewy k. 226-240).

Ani w umowie ani w regulaminie do umowy nie wyjaśniano sposobu ustalania kursów walut.

Na pisemny wniosek kredytobiorców możliwa była zmiana warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Decyzja banku w tym zakresie była uzależniona od oceny zdolności kredytowej kredytobiorców. Zmiana taka wymagała aneksu do umowy i zmiany w treści wpisu hipoteki (§ 11.1 i § 11.3 umowy).

(dowód: umowa k. 23-25, załączniki do umowy k. 26-31, regulamin k. 32-33).

Powodowie w okresie kredytowania zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego 4 aneksy tj.:

1) aneks nr (...) z 29 września 2006 r. dotyczył zwiększenia kwoty kredytowania do 60.657,66 CHF, a w konsekwencji czego podwyższenie wysokości hipoteki zwykłej do 60.657,66 CHF i hipoteki kaucyjnej do wysokości 32.755,14 CHF,

2) aneks nr (...) z 3 września 2008 r. dotyczył częściowej spłaty kredytu w wysokości 2.100,25 CHF (4.500 PLN) i zwiększenia okresu kredytowania do 10 lutego 2030 r.,

3) aneks nr (...) (brak daty) dotyczył założenia rachunku walutowego wskutek wejścia w życie ustawy antyspreadowej w którym:

a) w § 9 umowy umożliwiono kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w CHF,

b) dodano ust. 4 pkt (...) załącznika nr (...) do umowy, który został opisany wyżej jako pkt 2 e niniejszego uzasadnienia,

4) aneks nr (...) z 10 lutego 2016 r. dotyczył zmiany rachunku

(dowód: aneksy k. 34-42, wniosek o zmianę warunków umowy k. 214-215, decyzja banku k. 216).

Powodowie do 10 marca 2015 r. spłacali raty kapitałowo-odsetkowe w PLN. Od tego dnia kredyt spłacają bezpośrednio w CHF.

(dowód: twierdzenia pozwu k. 18, zeznania powoda i powódki k. 331-331v).

Powodowie po rozpatrzeniu ich wniosku otrzymali gotowy formularz umowy z załącznikami do podpisania. Formularze były przygotowywane w innej komórce banku niż oddział, w którym umowa była podpisywana.

(dowód: zeznania świadka E. G. k. 330-330v, świadka E. B. k. 305-305v)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności podlegało uwzględnieniu, co w dalszej kolejności czyniło zbytecznym odniesienie się do zgłoszonego żądania ewentualnego o zapłatę.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do pozwu kopia umowy.

Powodowie natomiast wskazywali, że nieważność łączącej strony umowy jest skutkiem zawarcia w niej postanowień sprzecznych z ustawą Prawo bankowe, z art. 353¹ k.c. jak również, że umowa zawiera klauzule abuzywne w zakresie wprowadzonego do niej mechanizmu „denominacyjnego” opisanego § 8, § 9.4 oraz załącznika nr (...) do umowy ust. 2 pkt 1, 2 i 4.

Strony natomiast inaczej interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa -choć kredyt denominowany nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu i prawa bankowego - w istocie stanowiła prawnie dopuszczalny kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu, nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej przez strony i czy wskazane postanowienia załącznika nr (...) stanowiącego jej integralną część miały taki charakter i treść, które umowę z założenia czyniły sprzeczną z przepisami prawa.

Zasadniczo wskazać należy, że postanowienia spornej umowy spełniają wymogi ustawy prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawierania, bowiem zarówno strony, kwota waluty kredytu (CHF), cel na jaki został udzielony (tj. zakup lokalu mieszkalnego) zasady i termin jego spłaty (raty miesięczne do 2030 r. obejmujące stałą marżę i zmienne oprocentowanie) zasady jego zmiany (stopa bazowa LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe zostały zachowane. Oceny tej nie zmienia fakt, że kwota udzielonego kredytu została określona w walucie szwajcarskiej i poddana oprocentowaniu w tejże walucie, a zgodnie z załącznikiem nr (...) do umowy – miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej.

Jakkolwiek bowiem przepis art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawierania umowy czyli na dzień 16 czerwca 2006 r. stanowił, iż zobowiązanie pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej może być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, to właśnie tym wyjątkiem dopuszczającym tego rodzaju umowy z udziałem banków były przepisy ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 oraz art. 1 i 2 pkt 18 przywołanej ustawy dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m. in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności. Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przewidywały udzielenie kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się tym samym w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego wyjątek od zasady z art. 358 § 1 k.c.

Zgodnie z wnioskiem kredytowym powodowie wnieśli o udzielenie im kredytu w wysokości 139.224,89 zł, lecz określonego w walucie szwajcarskiej. Z kolei w załączniku nr (...), stanowiącym część umowy jasno określono, że bank ma postawić do dyspozycji kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś powodowie w terminach poszczególnych rat mają zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej. Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), to jednak walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorców kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez stronę powodową rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczną z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (przynajmniej w kontekście wprowadzenia mechanizmu „denominacyjnego” dotyczącego wykonania umowy) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niższa lub wyższa kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Na świadomość też powyższego nakłada się treść jednoznacznego oświadczenia podpisanego przez stronę jak w załączniku na k. 31.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie strona powodowa podniosła równolegle i niezależnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się zarzutem w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy nie są wiążące jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte po części w umowie, a bardziej obszernie w załączniku nr (...) do niej. Dotyczyło to przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§ 2 umowy), oraz sposobu i przeliczenia wypłaty w PLN, sposobu spłaty, sposobu przeliczenia potrącannej kwoty na potrzeby spłaty rat według kursów (odpowiednio kupna lub sprzedaży) tabeli banku (załącznik nr (...) umowy - k.31).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana ani w części „definicyjnej” umowy (§1) ani w § 2 Regulaminu do niej tj. w jego części definicyjnej. Wskazano jedynie miejsce ogłoszenia Tabeli jako „siedzibę Banku” z zastosowaniem bliżej nie doprecyzowanych „zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku”.

Abstrahując od tego, iż „siedzibą” w spółki akcyjnej rozumieniu KSH jest miejscowość a nie budynek lub lokal, to wskazać należy, iż takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż analiza umowy prowadzi do zasadniczego wniosku, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako Tabela kursów walut Banku (...) SA ogłaszana w siedzibie Banku z zastosowaniem bliżej nie doprecyzowanych „zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku”.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, a także świadków strony pozwanej potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza zakres wyboru dotyczącego kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy można alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwaną Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Zauważyć przy tym należy, iż podpis na załączniku na (...) do umowy świadczy jedynie o tym, że powodowie zostali w sposób ogólny poinformowani o ryzyku zmiany kursu i wyrazili zgodę na poniesienie tego ryzyka.

Odmienną jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień (w załączniku), ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku,

bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie i powtórzyć należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Jednocześnie - co wymaga tu szczególnego podkreślenia - kurs kupna z tabeli brany do przeliczenia uruchamianej kwoty CHF na wypłacaną PLN nie wynika wprost z umowy, bowiem mowa jest tu jedynie o kursie ustalonym z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

Nie dość zatem, że ów zapis znajduje się w załączniku do umowy mającym charakter „wzorcowy” (w rozumieniu oczywiście wzorca umownego), to jeszcze odsyła on do bliżej nieokreślonego kursu zgodnego z zupełnie niezdefiniowanymi „zasadami” Banku.

Brak jest w umownych czy regulaminowych jej źródłach wskazania podstaw do ustalenia jaki kurs jest „zgodny z zasadami”, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy i załącznika .

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby denominacyjnych mechanizmów umowy kredytowej udzielonej w CHF) za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do denominacyjnych mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów obrony praw konsumenta.

I w niniejszej bowiem sprawie, zarówno wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą

swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustalał swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń i w tej części wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto, tak jak pominięto wnioski o zawieszenie postępowania uznając, iż kluczowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia w sprawie kwestie prawne nie wymagają sądowego oczekiwania na odpowiedzi Trybunału Sprawiedliwości na zadane w innych sprawach pytania.

(oddalenie wniosków - k. 332).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje.

Wylimitowanie bowiem wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu

umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., (co sugerował Bank jak na k. 109) a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, w wykonaniu umowy kredytu. To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie, wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy przedmiotowo istotny, podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako „wtórną” czy pośrednią sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Powodowie konsekwentnie formułowali swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powodowie od początku mogli żądać wypłaty kredytu w CHF oraz spłacać kredyt bezpośrednio w CHF, bowiem taka formuła jej wykonania jest wykluczona zarówno w świetle umowy jak i załącznika nr (...) oraz regulaminu.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało z urzędu (a także w ramach zarzutu – odp. na pozew k. 110) odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejsze nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli stronie przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma ona interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty przez powodów wypowie umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie wiążącego orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z umowy kredytu jako nieważnej.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej powodów wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki.

Zatem takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Powodowie zachowali zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko nim takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c. jak w pkt II wyroku.